

GENEWA. — Genewski korespondent agencji France Presse podaje na podstawie komunikatu Ośrodka Informacyjnego ONZ, że w ciągu najbliższych dni odbędzie się szereg posiedzeń ekspertów od spraw atomowych Anglii, Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Czechosłowacji.

Eksperti omówią warunki techniczne potrzebne dla pokojowego wykorzystania energii atomowej.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 200 (1233)

BIAŁYSTOK, wtorek, 23 sierpnia 1955 r.

Cena 20 gr

Towarzysz Chruszczow przybył do Bukaresztu

BUKARESZT. — Na zaproszenie rządu rumuńskiego do Bukaresztu przybył 21 bm. pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego N. S. Chruszczow dla wzięcia udziału w obchodzie XI rocznicy wyzwolenia Rumunii z jarzma faszystowskiego przez Armię Radziecką.

Na lotnisku w Bukareszcie N. S. Chruszczow witał: przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghiu-Dej, przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Petru Groza, pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Apostol, zastępcy premiera, członkowie Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, członkowie rządu i KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Rumunii S. Moraru i inne osobistości oficjalne. Ponadto N. S. Chruszczow witał pełny skład ambasady radzieckiej w Rumunii z ambasadorem A. A. Jepsizewem na czele, szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Bukareszcie, delegacje rządowe Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Republiki Czechosłowackiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyłe na obchód dnia wyzwolenia Rumunii, dziennikarze rumuńscy i zagraniczni.

Lotnisko było udekorowane flagami państwowymi Rumuńskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego. Kompania honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymny ZSRR i Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Zgromadzone na lotnisku delegacje mas pracujących Bukaresztu serdecznie powitały N. S. Chruszczowa. Pionierzy wręczyli mu wiązanki kwiatów.

Przemówienie N. S. Chruszczowa

Po opuszczeniu samolotu N. S. Chruszczow wygłosił przed mikrofonem następujące przemówienie:

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

W chwili, gdy przybywam do okrytej chwałą stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej — Bukaresztu — na święto narodowe — XI rocznicę wyzwolenia Rumunii z niewoli faszystowskiej, przekazuję w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rządu Radzieckiego i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, w imieniu całego narodu radzieckiego serdeczne, braterskie pozdrowienia dla pracującego narodu Rumuńskiej Republiki Ludowej!

Naród radziecki szczerze się cieszy z wspaniałych sukcesów osiągniętych pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej w ciągu tych 11 lat wolnego i niezawisłego życia przez klasę robotniczą, chłopstwo i inteligencję Rumuńskiej Republiki Ludowej i życzy Wam, Drodzy Przyjaciele, nowych, wielkich sukcesów w budowie podstaw socjalizmu.

Niech żyje Rumuńska Republika Ludowa!

Niech żyje niewzruszona przyjaźń między narodami rumuńskim i radzieckim!

**Ostatnie
WIADOMOŚCI**

— na stronie 2

18 września w Warszawie ogólnopolskie dożynki Starannie przygotujmy glebę pod zasiew zbóż ozimych

aby święto plonów obchodzić
z poczuciem spełnionego obowiązku

Szybkimi krokami zbliżają się siewy jesienne. Najpóźniej za trzy tygodnie powinny się one rozpocząć na Białostocczyźnie. Mimo tak krótkiego czasu nie widać w naszym województwie przygotowań do tej ważnej kampanii, która ma przecież zadecydować o osiągnięciu jeszcze wyższych zbiorów w roku przyszłym.

Montaż maszyn w Fastach musi przebiegać bez zahamowań

22 sierpnia. Jesteśmy na budowie kombinatu w Fastach. Dowiadujemy się, że robotnicy budowlani otrzymują słowa danego montażystom na akademii lipcowej i w terminach kończą poszczególne fragmenty hal produkcyjnych. Jednak mimo tego, montaż maszyn nie przebiega tak, jak należy.

W dwóch szedach części białostockiej wszystkie roboty, oprócz założenia posadzek, były wykonane już 15 sierpnia. Jednak przysłane z opóźnieniem materiały do posadzek ksyolitowych opóźniły założenie tych posadzek i nie pozwoliły na rozpoczęcie montażu maszyn. Inną przyczyną, która może zahamować montaż, jest brak rur stalowo - pancernych do instalacji elektrycznej oraz brak rur stalowo - pancernych dla klimatyzacji.

Warszawskie Zjednoczenie Elektromontażu i Warszawskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowej za mało czynią starań w swoich Centralnych Zarządach, aby potrzebne materiały były przysłane na czas.

O przyspieszenie zaopatrzenia budowy w te materiały powinien również zaopatrzyć się Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego Północ, tak, aby montaż maszyn w przedziałach średnioprędkiej przebiegał bez żadnych zahamowań.

Stasia, Jadzia i Basia Trojaczki w pow. wysoko-mazowieckim

Drugie w br. trojaczki urodziły się przed kilkoma dniami w woj. białostockim. Matką trzech dziewczyn jest Genowefa Jabłońska, żona matorożnego chłopca ze wsi Kropiwnica, pow. wysoko-mazowiecki. Małżeństwo — Stasia, Jadzia i Basia czują się dobrze pod troskliwą opieką lekarzy i pielęgniarek kliniki położniczej Akademii Medycznej w Białymstoku.

Małżeństwo Jabłońscy mają łącznie z trojaczkami siedmioro dzieci, toteż Powiatowa Rada Narodowa w Wysokim Mazowieckiem i Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet czynią starania, aby przyjąć z pomocą rodzicom gospodarującym na 2 ha ziemi. Dotychczas jednak rodzice otrzymali zaledwie wyprawkę dla noworodków.

Więcej zboża do punktów skupu

W dostawach zboża w naszym województwie przodują, podobnie jak w latach ubiegłych, chłopcy z powiatu kolneńskiego. Ostatnio zorganizowano tam kilka zbiorowych dostaw, w wyniku których wielu rolników sprzedało już planowaną ilość zboża państwu. W powiecie kolneńskim są trzy gromady, mianowicie: Baba, Dobrylas i Łosewo, które zameldowały już o całkowitym wykonaniu rocznego planu dostaw zboża. Ponad 90 procent planu dostaw osiągnęły gromady: Ciecior, Łyse i miasto Stawiski.

Ożywiło się również poważnie tempo dostaw zboża w powiecie łomżyńskim, siemiatyckim, hajnowskim i grajewskim. Ogółem z obowiązkowych dostaw zboża dla państwa wywiązało się już w naszym województwie ponad 10 tysięcy chłopów.

Wzrost tempa obowiązkowych dostaw w szeregu powiatów jest wynikiem większego zainteresowania się tymi sprawami ze strony gromadzkich rad narodowych.

Pomimo zwiększającego się tempa dostaw ilość skupionego zboża jest jednak wciąż niedostateczna, jeśli ją porównamy z ilością zaplanowaną do skupienia na bieżący miesiąc. Dlatego tempo dostaw powinno z każdym dniem coraz bardziej wzrastać.

Prawda, że tegoroczne żniwa opóźniły się, spiętrzyły się więc prace polowe. Każdy zapobiegliwy gospodarz powinien jednak tak wykorzystać czas, aby wszystkie prace wykonywać równocześnie. Tymczasem tempo orki siewnych jest nadal zbyt wolne. Dotychczas podorano około jednej dziesiątej pól przeznaczonych pod siewy ozimych. Towarzysze z Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa tłumaczą to trudnymi warunkami, tym, że gleba jest zbyt sucha. W praktyce tak jednak nie jest. W naszym województwie — za wyjątkiem terenów mazurskich — przeważają gleby lżejsze, które można z powodzeniem orać, przygotowując je pod siew.

Przyczyną słabego przebiegu orki jest przede wszystkim słaba, niedostateczna praca służby rolnej, która nie wyjaśnia chłopom znaczenia wczesnego przygotowania gleby pod siew.

Nawet w spółdzielniach produkcyjnych, w których prace wykonywane są przy pomocy maszyn POM-owskich,

◆ Dalszy ciąg na str. 2

Międzynarodowa konferencja w sprawie uprawy kukurydzy obraduje w Budapeszcie

BUDAPESZT. — 22 sierpnia rozpoczęła się w Budapeszcie międzynarodowa konferencja w sprawie uprawy kukurydzy, zorganizowana przez Akademię Nauk Węgierskiej Republiki Ludowej. W obradach konferencji biorą udział wybitni uczeni ze Związku Radzieckiego, Chin, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, NRD i KRL-D.

Konferencję otworzył minister Rolnictwa Węgierskiej Republiki Ludowej F. Erdei.

W pierwszym dniu obrad wysłuchano dwóch referatów. O uprawie kukurydzy na Węgrzech mówił dyrektor wydziału propagandy Ministerstwa Rolnictwa A. Janosi, a o uprawie kukurydzy w ZSRR — uczonego radzieckiego, doktora nauk biologicznych I. J. Głuszczenko. Konferencja potrwa kilka dni.

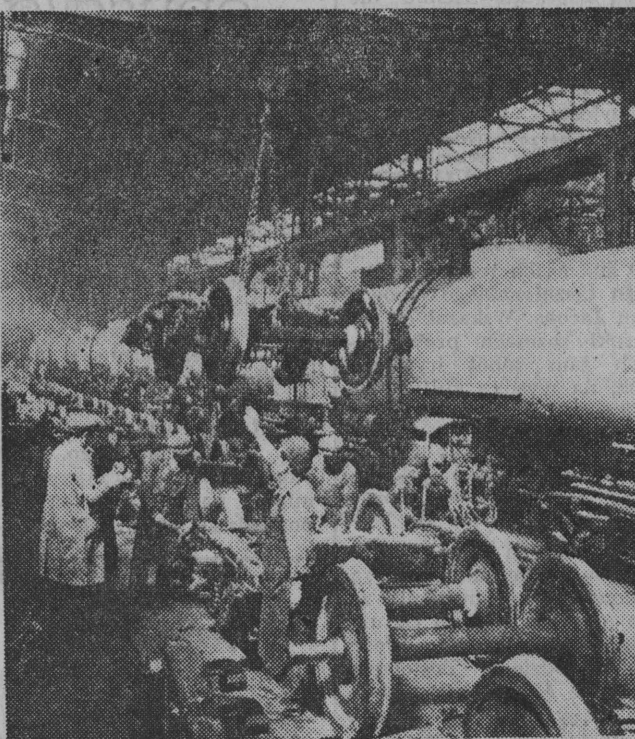
Obchody Święta Lotnictwa

WARSZAWA. — 21 bm. odbywały się w całym kraju różnorodne imprezy z okazji Święta Lotnictwa, które przypada w dniu 23 bm. Dnia tego upływa 11 lat od pierwszego boju pierwszej jednostki lotniczej Odrodzonego Wojska Polskiego.

W jednostkach, oddziałach i pododdziałach wojsk lotniczych odbyły się liczne akademie, w czasie których przodujący żołnierze i oficerowie otrzymali odznaczenia państwowe, wyróżnienia i nagrody. Zorganizowano też liczne pogadanki i wieczornice poświęcone tradycjom ludowego lotnictwa, wydano specjalne numery gazet i ściennych, urządzono zabawy.

W związku ze Świętem Lotnictwa odbywają się również liczne imprezy organizowane przez Ligę Przyjaciół Żołnierza.

11 rocznica wyzwolenia Rumunii



23 sierpnia mija 11 rocznica wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką. Artykuł poświęcony tej rocznicy zamieszczamy na stronie 2.

NA ZDJĘCIU: fabryka budowy maszyn im. 23 Sierpnia w Bukareszcie.

Fot. — CAF

Depesza z okazji święta narodowego Rumunii

Do

Przewodniczącego Prezydium
Wielkiego Zgromadzenia Narodowego
Rumuńskiej Republiki Ludowej
Towarzysza dr Petru Grozy

Prezesa Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej
Towarzysza Gheorghe Gheorghiu - Deja

Pierwszego Sekretarza Komitetu Centralnego
Rumuńskiej Partii Robotniczej
Towarzysza Gheorghe Apostola

Bukareszt

Z okazji święta narodowego — 11-tej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterską Armię Radziecką ślemy w imieniu Rady Państwa, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego narodu polskiego najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia i gratulacje Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, Rządowi Rumuńskiej Republiki Ludowej, Komitetowi Centralnemu Rumuńskiej Partii Robotniczej oraz całemu narodowi rumuńskiemu.

Naród polski z uczuciem gorącej sympatii śledzi wielkie osiągnięcia bratniego narodu rumuńskiego w pokojowym budownictwie socjalistycznym, w rozwoju gospodarki narodowej, zdobyczy socjalnych i kultury.

Z całego serca życzymy Wam, Drodzy Towarzysze, nowych, jeszcze piękniejszych sukcesów w walce o socjalizm, o pokojową współpracę między wszystkimi narodami oraz o dalszy pokojowy, wszechstronny rozkwit Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Przewodniczący
Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej
ALEKSANDER ZAWADZKI

Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej
JÓZEF CYRANKIEWICZ

Pierwszy Sekretarz
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
BOLESŁAW BIERUT

Do Bukaresztu wyjechała delegacja rządowa PRL

WARSZAWA. — W dniu 22 bm. odleciała z Warszawy do Bukaresztu delegacja rządowa PRL na uroczystości święta narodowego — 11-ej rocznicy wyzwolenia Rumunii, przypadającej w dniu 23 bm. W skład delegacji wchodzi: przewodniczący — wiceprezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego

KC PZPR Franciszek Jóźwiak-Witold, członkowie — przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, członek KC PZPR Eugeniusz Szyr, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Rumuńskiej Republice Ludowej Jan Izydorczyk i generał brygady Jan Frey-Bielecki.

Sztuczny satelita ziemi

Prasa całego świata żywo komentuje wiadomość, że Stany Zjednoczone w latach 1957—1958 wyrzucą w przestrzeń sztucznego satelitę ziemi wielkości małej piłki. Będzie on okrążał ziemię w ciągu 90 minut z szybkością 18 tys. mil na godzinę.

MOSKWA (PAP). „Izwestia” z 19 sierpnia zamieściła wywiad na ten temat z wybitnym uczoneym radzieckim, doktorem nauk technicznych G. I. Pokrowskim.

— Wyrzucenie w przestrzeń sztucznego satelity ziemi — oświadczył G. I. Pokrowski — jest obecnie całkowicie możliwe.

Pierwsze zadanie w dziedzinie realizacji tej idei polega na wydobyciu się z gęstych warstw atmosfery ziemnej i dostaniu się do przestrzeni kosmicznej, gdzie nie ma powietrza. Oznacza to, że trzeba wnieść odpowiedni aparat — powiedzmy rakietę — ponad gęste warstwy atmosfery tj. na wysokość 300—400 km nad powierzchnię ziemi. Jest to konieczne, albowiem powietrze nawet o bardzo małej gęstości będzie przeszkadzało ruchowi satelity, będzie on zwolna obniżał się i spadnie na ziemię lub spali się, podobnie jak meteoryt.

Problem wydostania się z atmosfery w przestrzeń kosmiczną został przez naukę całkowicie rozwiązany. Kosmiczne rakiety kierowane z ziemi za pomocą radia wznosiły się już na wysokość prawie 500 km. W specjalnych kabinach znajdowały się zwierzęta; zniosły one tę podróż doskonale.

Drugie zadanie polega na tym, aby w przestrzeń otaczającą ziemię wyrzucić odpowiednie ciało lecące z

szybkością 8 km na sekundę. Szybkość ruchu satelity ziemnej powinna być taka, aby przykładowo odległość z Moskwy do Leningradu mógł on przebyć w ciągu jednej minuty. Zadanie to zostało pomysłowo rozwiązane przez uczonych, na razie tylko w warunkach laboratoryjnych. Dokonując doświadczeń w roku 1944, otrzymałem szybkość 25 km na sekundę, tj. 3-krotnie większą od potrzebnej satelicie ziemnej. Wyniki moich doświadczeń opublikowane zostały przez Akademię Nauk ZSRR w 1945 roku. Uczni amerykańscy W. S. Koski, F. A. Lacy, R. J. Shreffler i F. J. Willing, dokonując doświadczeń w 1952 roku uzyskali szybkość około 90 km na sekundę. Prace ich opublikowano w amerykańskim czasopiśmie „Journal of Applied Physics” w grudniu 1952 roku.

Doświadczenia laboratoryjne przeprowadzone zarówno przez uczonych radzieckich, jak i amerykańskich, dają znacznie większe szybkości niż te, które są potrzebne dla satelity ziemnej. Obecnie sprawa polega na tym, aby pociski skonstruowane w laboratoriach (skumulowane pociski zwykłych substancji wybuchowych) podnieść za pomocą rakiet na wysokość 300—400 km i żeby tam wybuchły. W ten sposób można utworzyć sztucznego satelitę o niewielkich rozmiarach nie zaopatrzonego w żadne przyrządy. Będzie on wyrzucany w celu dokonania obserwacji jego ruchów za pomocą teleskopów lub aparatów radarowych.

Po to, aby taki satelita był widoczny przez teleskop w tym stopniu, co najbardziej oddalona planeta systemu słonecznego — Pluton, wystarczy, by jego średnica wynosiła kilka centymetrów, tj. był wielkości kuli bilardowej. Celowe jest stworzenie pierwszego satelity wielkości kilkudziesięciu centymetrów.

Następnym etapem w realizacji tego poczynania jest

stworzenie satelitów ziemnej zaopatrzonej w przyrządy do badań. Tego rodzaju satelita nie może zostać wyrzucony z konieczną szybkością w przestrzeń przez wybuch. Należy więc zastosować rakietę wielostopniową, opierając się na od dawna znanej idei K. J. Ciołkowskiego. Nowe satelity mogą być wyrzucane w różnych kierunkach. Umożliwi to obserwowanie ich ruchów ze wszystkich części kuli ziemskiej. Rola takich satelitów polega na umożliwieniu prowadzenia obserwacji fizycznych, geograficznych i astrofizycznych w wyższych warstwach atmosfery, dotąd niedostępnych dla badaczy. Poznanie zjawisk, które zachodzą na wysokości kilkuset kilometrów, ma duże znaczenie dla rozwiązania zadań pokojowego rozwoju nauki i techniki w imię szczęścia wszystkich narodów.

W przyszłości będzie możliwe wysłanie na księżyc rakiety bez ludzi. Wybuch atomowy, lub wodorowy mógłby zasymulować o jej wylądowaniu na księżycu. Światła powstałe przy wybuchu można by sfotografować za pomocą teleskopu.

Uczni Związku Radzieckiego z wielkim zainteresowaniem śledzą komunikaty o projektach uczonych amerykańskich wyrzucenia kilku pocisków kosmicznych jako satelitów ziemnej, dla różnorodnych obserwacji naukowych.

W Związku Radzieckim również czynione są przygotowania do wyrzucenia w przestrzeń sztucznego satelity. Mamy poważne osiągnięcia w dziedzinie balistyki, dynamiki gazowej, techniki komunikacji rakietowej itp. Przebyto już pierwsze etapy badań naukowych w dziedzinie utworzenia sztucznych satelitów ziemnej. Wszystkie prace badawcze w dziedzinie lotów międzyplanetarnych koordynuje specjalna komisja utworzona przy Akademii Nauk ZSRR. W skład tej komisji wchodzi uczeni różnych specjalności.

Kończąc wypowiedź G. I. Pokrowski oświadczył: — Urzeczywistnienie najśmielszych marzeń ludzkości — podróże międzyplanetarne — są kwestią najbliższej przyszłości.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Drużynowe mistrzostwa kolarskie odbędą się w niedzielę na trasie BIAŁYSTOK — ŁOMŻA

W niedzielę, 28 sierpnia br., na 100 kilometrowej trasie Białystok — Zambrow — Łomża zostanie rozegrany wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwo województwa białostockiego, który organizuje Rada O-

kręgowa Zrzeszenia Sportowego Start.

Dotychczas do wyścigu zgłosiła się tylko drużyna Ludowych Zespołów Sportowych, w której pojadą — Korwek, Rybka, Fierlek, Daszuta i Szeffler. Mimo iż termin wyścigu jest bardzo bliski, inne zrzeszenia nie uznały dotychczas za stosowne zgłosić swoich drużyn. Na starcie wyścigu nie powinno jednak zabraknąć kolarzy: Budowlanych, Gwardii, Włókniarza, Kolejarza, Startu i innych zrzeszeń.

Innowacją kolarskich drużynowych mistrzostw województwa będzie sposób obliczenia czasu. Drużyna będzie klasyfikowana według czasu ostatniego zawodnika na mecie. Drużyny składające się będą z trzech zawodników.

Start do wyścigu nastąpi w niedzielę o godzinie 10 z Szosy Żółtkowskiej koło dworca kolejowego, a meta znajdować się będzie na stadionie Budowlanych w Łomży.

Zgłoszenia Rada Okręgowa Startu przyjmować będzie do dnia 24 bm. włącznie. (jl)

Po meczu ZSRR — NRF

Po zakończeniu międzypaństwowego meczu piłkarskiego ZSRR — NRF siedzła tego spotkania Anglik Ling, który sędziował także finałowy mecz na ostatnim mistrzostwach świata w Szwajcarii, między NRF i Węgrami powiedział w rozmowie z przedstawicielami prasy:

„Spotkanie było bardzo interesujące. Drużyna niemiecka wystąpiła w tak samo silnym składzie jak na ostatnich mistrzostwach świata.

Wynik w pełni charakteryzuje przebieg gry. Piłkarze radzieccy byli w tym meczu lepsi. Najsilniejsze punkty zespołu zwycięzców to: pomocnik Netto, bramkarz Jaszyn oraz napastnik Sainikow. W drużynie NRF lepiej od pozostałych grali: Liebrich, Posipal oraz F. Walter.”

Trener drużyny niemieckiej — Herberger stwierdził: „Drużyna radziecka wygrała mecz zasłużenie. Nasi zwycięzcy, to doskonały zespół. Wszyscy piłkarze tej drużyny mają doskonałe przygotowanie fizyczne. Najlepiej w tym zespole grali pomocnicy i napastnicy.”

Kapitan drużyny radzieckiej Netto powiedział: „Gra była bardzo ciekawa, ale niezwykle trudna. Drużyna niemiecka, to bardzo dobry zespół, w którym według mnie wybił się: F. Walter, Rahn, Liebrich oraz Schaefer. Na zakończenie Netto powiedział: „My — sportowcy radzieccy jesteśmy pewni, że to spotkanie przyczyni się do rozwoju przyjaźielskich kontaktów między sportowcami ZSRR i NRF.”

Górnicy Zabrze przodownikami II ligi

Pierwsza kolejka spotkań jesiennej rundy II ligi przyniosła zmianę przodownika, którym został Górnik Zabrze po wysokim zwycięstwie nad Gwardią Kielce — 7:0 (4:0). Dotychczasowy przodownik Budowlani Opole zremisował w Bydgoszczy z tamtejszym CWKS — 1:1 (1:1).

A oto pozostałe wyniki:
Górnik Bytom — Polonia Leszno 0:1 (0:0), Górnik Wałbrzych — Stal Gdańsk 3:1 (0:1), Cracovia — Tarnovia 4:0 (2:0), Sparta Warszawa — AKS Chorzów 1:5 (0:1), Naprzód Lipiny — CWKS Kraków 0:1 (0:0).

KUPCZYŃSKI wygrywa Memoriał A. Smoczyka

Roczne zawody żużlowe o Memoriał Alfreda Smoczyka zgromadziły na torze leszczyńskiej Unii 16 czołowych żużlowców z mistrzem II MISM Szwendrowskim i zdobywcą Memoriału w roku 1954 — Krzesińskim na czele.

Po emocjonujących biegach pewnie zwycięstwo odniósł Kupczyński (Sparta Wrocław), wygrywając wszystkie biegi. Wrocławianin miał doskonałe przygotowanie maszyn i we wszystkich biegach uzyskał doskonałe czasy, bijąc dwukrotnie rekord toru, należący dotychczas do Kapaty (Kolejarz Rawicz) — 1.16.0 min. Nowy rekord Kupczyńskiego ustalony — ostatecznie w 12 wyścigu wynosi 1.14.0 min.

Na drugim miejscu uplasował się Szwendrowski. Przegrał on nie tylko ze zwycięzcą Kupczyńskim, lecz również niespodziewanie z Nazimkiem (Stal Rzeszów). Szwendrowski uzyskał łącznie 13 pkt. Trzecim i czwartym miejscem podzielili się Kapata (Kolejarz Rawicz) i Krzesiński (Unia Leszno) — obaj po 11 pkt.

Po dwóch eliminacjach do indywidualnych mistrzostw Polski na pierwszym miejscu utrzymał się Krzesiński — 26 pkt. przed Kupczyńskim i Kapatą — po 24 pkt. oraz Polukordem 20 pkt. i Raniśkowskim 19 pkt. Zawodnikom przysługują ponad 30 tys. widzów.

TABELA

1. Górnik Zabrze	21 28: 7
2. Cracovia	21 24: 8
3. Budowlani Opole	21 32:20
4. CWKS Bydgoszcz	18 22:11
5. Naprzód Lipiny	16 17:12
6. AKS Chorzów	15 22:21
7. Górnik Wałbrzych	15 18:21
8. CWKS Kraków	12 31:19
9. Sparta Warszawa	12 16:28
10. Stal Gdańsk	11 18:15
11. Gwardia Kielce	10 17:31
12. Polonia Leszno	10 10:19
13. Górnik Bytom	9 15:20
14. Tarnovia	5 6:44

KOMUNIKAT

Centralny Zarząd Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” zawiadamia czytelników prasy radzieckiej, że prenumeratę na 1956 rok dzienników i czasopism wychodzących w ZSRR przyjmują od odbiorców indywidualnych:

delegatury „Ruchu” — od 16 sierpnia do 30 września br.

natomiast placówki pocztowe i listonosze — od 1 września do 30 września br.

JOZEF MORTON

(63)

Diabelski Młyn

Z Ośrodkiem Maszynowym to też tak jakoś... No, słabo! Bo i on! Przyjadą, spytają czy chcemy co od nich — i dziurki na guziki i już nikogo nie ma.

Wicek się zamyślił.

— Czy można jeszcze zmienić zamówienie na nawozy? — spytał po chwili.

— Można, dlaczego nie? I choćby 100 metrów możemy jeszcze kupić. Tylko — zawahał się — czy wiesz, że spółdzielnia nasza dziś, jutro...?

— Wiem! Komu jak komu, lecz wam, przewodniczący, nie wolno nawet wspominać o tym! A może i wy taki sam, jak inni?

Wrona zaciął wargi, urażony do żywego popatrzył na Wicka, a potem zawrócił do swojego wozu.

— Miał chłopak słuszną? — myślał. — Miał! Bom naprawdę jak bab! To gieroj, co z pięściami doskakuje do Czubali, to znów płaczek.

Nasunął na oczy głęboko czapkę, jakby mu wstyd było przed Wickiem i w milczeniu rozrzucił dalej gnój.

Wicek tymczasem zawracał już do spółdzielni. Zwyczajem furmańskim stał na wozie rozkraczony i swobodnie rozglądał się dookoła.

— Jaka szkoda — pomyślał — że nie palę papierosów, bo jakbym teraz sobie zakurzył, ze wszystkim wyglądałbym jak dorosły. No, nic, nauczę się tego, Brzydoń nie dawał, bo bał się, żebym go nie spalił, tu mi nikt nie zabroni. Tu jestem jak pan!

Śmiał się radośnie do swoich myśli. Wszystko miało dla niego urok nowości i wszystko go cieszyło, a najwięcej to, że z miejsca udało mu się postawić na swoim. Co chciał, to powiedział i teraz na pewno będą go traktowali nie jak smarkacza, a każde jego słowo uszanują, jest człowiekiem wolnym, swobod-

nym, nie parobkiem, jest równym każdemu nie tylko w robocie, ale i w koryciach, jakie ta robota daje i w prawach — i dopiero teraz, w tej chwili odczuł całą różnicę między sobą dzisiejszym, a wczorajszym, kiedy był tylko narzędziem w czyichś rękach.

Od strony obór szedł ojciec.

— Prrr! — Wicek szarpnął lejcami. — Do domu ojciec idzie? To niech ojciec rozpakuje mój tobolek. Jest w nim kawalek boczk i cały bochenek chleba. A w kuferku, w pugilaresie takim czarnym, ceratowym mam 120 złotych. Da to ojciec mamie, na jakiś czas wystarczy nam, a potem... Ale co tam potem! — machnął ręką niefrasobliwie. — Do żniw dociągniemy, jakoś znajdzie się na to sposób — dodał rzeczowo i niecierpliwym ruchem ręki poderwał lejce do góry. — Wio, koniki! Ja nie Zajac, nie lubię tracić czasu po próżnicy!

— Tak synku — powiedział Garda, patrząc za nim. — Masz rację, nam nie wolno marnować czasu na byle co! — i westchnął głośno. — Boże, ile lat temu ja miałem jego lata? A wtedy co było mi w głowie? Harówka, dwór, bydlę do obrządzania... A on dzisiaj... Jaka szkoda, że ja dzisiaj już taki stary!

ROZDZIAŁ XXII.

Dopiero wieczorem wrócił Chalupa do domu. Choć od głodu aż kruczało mu w

brzuchu, nie upominał się o jedzenie. Zezem spoglądał na żonę, która zamiast zabrać się do gotowania kolacji, przebiegała w kufrze pomiędzy swoimi ubraniami i raz za razem zadawał sobie pytanie: bić? A nie lepiej dla świętego spokoju machnąć ręką na wszystko?

— Ale jakże to? — powiedział sobie. — Mam się nawet nie upewnić? Zalipa chlapanął ozezem, jam uwierzył, a może tak nie jest? Ale dlaczego miałoby tak nie być? Bo skąd brała na te stroje? A amerykańskie pończochy darmo jej dawał? A pieniądze? A jedzenie dla siebie i dla mnie? Za swoją robotę to wszystko miała? Nagła krew uderzyła mu do głowy. — Zalipa powiedział prawdę, bo drański pomywacz wszystko wie. Z weterynarzem jest za pan brat, a ona do niego przecie chodzi, niby to na przychodnią, sprzątanie, pranie, ale ładne ona tam pranie robi. Wdowiec, wyżarty, wypoczęty, na pewno tylko baby mu w głowę, a forsy u niego jak lodu. Na majtki, na koszulki, stać go jak nikogo — to i moja ma! Jedwabne, kolorowe, motylkowe, mgiełkowe! Nagła jego! — poniosła go wściekłość, wbił w żonę ostre spojrzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi)